Nᴱᴿ 39

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Marca v. s. 1828 Roku.

### Wiadomości Krajowe.

*Warunki na założenie w gubernii Taurychiey Kolonii włościan Anhalt-Keteńskich.* (Dokończenie.)

2.

Pod tę osadę przeznaczają się w gubernii Tauryckiey następujące niezajęte obręby ziemi, wybrane przez Deputatów Jaśnie Oświeconego Xiążęcia *Anhalt-Keteńskiego:*

1) Obręb N. 71, obeymujący 42,346 dziesięcin przydatney i nieprzydatney ziemi, z wyłączeniem z niego tylko traktu solowego, w szerokości jedney wiorsty, który powinien zostać zupełnie wolnym w teraźnieyszym swym stanie; dla czego oznaczona bydź ma granica jego stale. Dozwala się jednak mieszkańcóm osady bydź uczęstnikami w użytkowaniu ze studni, na tym trakcie będących. Tym końcem przy naznaczeniu traktu, położyć granicę blizko tych studni.

2) Ze względu na suchą własność tego obrębu, odciąć do 6 t. dziesięcin z obrębu N. 47, na brzegu morza Czarnego, który teraz należy do Krymskiego przemysłu solnego, wybrawszy do tego daleki kray od Perekopu, z tém atoli, ażeby ten odcięty obręb rozciągał się do samego brzegu morskiego bez przerwy.

3.

Oba te obręby ziemi oddają się Jaśnie Oświeconemu Xięciu *Anhalt-Keteńskiemu* w wieczne i potomne posiadanie, z prawem użytkowania z tego wszystkiego, co się znayduje na powierzchni tey ziemi i w jey wnętrznościach, na warunkach niżey następujących:

1) Na tych obrębach ziemi nie mogą bydź osadzani włościanie poddani; także nie mogą bydź kupowani, z przyczyny posiadania tego majątku, inne osiedlone majątki; lecz kupowanie ziemi dla przyłączenia do kolonii, na ogólney osnowie dozwala się; do robót zaś w kolonii mogą bydź użyci wolni ludzie najemni.

2) Osada ta może przechodzić, jako dobrze nabyty majątek, przez następstwo, za testamentem, prawem przedażném, zapisem darownym, lub innym jakim sposobem, bez rozdrobienia. Lecz oprócz Familii Xiążęcia, majątek ten może przechodzić tylko do takich osób, które mają prawo posiadać majątki ziemskie w Rossyi, z zachowaniem praw kolonistów. Z resztą testamenta, względnie tey osady, mogą bydź czynione tak w Rossyi, jako i w cudzych krajach.

3) Zostawuje się jednak Xięciu udzielać swoim urzędnikóm, lub osadnikom, za osobnemi umowami, czasowie lub nazawsze, obręby tey ziemi, które oni mogą przedawać pomiędzy sobą, albo nanowo przybyłym, na osnowie tych warunków, bez opłaty poszlin, stosownie do wewnętrznych rozrządzeń administracyi tey kolonii; także mogą bydź udzielane obręby ziemi dla kościołów i szkół.

4) Osada ta powraca na własność skarbu, jeśli w niey, po upłynieniu dziesięciu lat, nie będzie się znaydowało przynaymniey dwudziestu tysięcy owiec udoskonalonego gatunku, z potrzebną liczbą i niemniey stu familiy dla utrzymania tych owiec, tudzież dla rolnictwa i fabrycznych zatrudnień. W tym przypadku nieruchoma własność zostaje Xięcia; osiadłe zaś familije przyłączają się do kolonistów z należytą temu stanowi ilością ziemi. Powrót do skarbu odmienia się, jeżeli dowiedziono będzie, że stada wyniszczone zostały szczególniey przypadkami nieszczęśliwemi, i wtedy daje się nanowo ulgi od 5ciu do 10ciu lat. Jeżeli zaś przeciwnie po upłynieniu 10ciu lat dowiedziono będzie, że wszystkie warunki są wypełnione, wtedy prawo wiecznego władania wyżey opisanemi obrębami ziemi utwierdza się od tego czasu.

4.

Wszystkie wydatki na to osiedlenie Xiążę podeymuje własnym kosztem.

5.

Po upłynieniu dziesięciu lat ulgi, zaczynając one od 1go stycznia 1830 roku, płacić ma do skarbu coroczney powinności od każdey dziesięciny ze 42,345 po 8 kopiejek srebrem, a z 6,000 dziesięcin nadmorskiey ziemi, po 15 kopiejek srebrem, i połowę tey opłaty uskuteczniać przed 1 lipca, a drugą przed 1 stycznia do naybliższego podskarbstwa powiatowego. Nadto, z upłynieniem lat ulgowych, zacznie się opłata na ziemskie powinności za pierwsze ziemie po 1½, a za ostatnie po 3 kopieyki srebrem od każdey dziesięciny corocznie. Prócz tego, osada obowiązana utrzymywać w należytey regularności drogi i mosty na swojey ziemi. Z resztą osada ta nie podlega żadnemu rodzajowi innych prostych podatków lub powinności; ale uboczne podatki, co się samo przez się rozumie, odnoszą się do mieszkańców jey na powszechney osnowie.

6.

Mieszkańcóm tey osady zostawują się na zawsze wszystkie prawa kolonistów, w szczególności uwolnienie od powinności rekruckiey, kwaterunku woyskowego i dawania podwód, a w powszechności nie są oni obowiązani bezpośrednio do opłaty jakichkolwiek powinności do skarbu. Urzędnicy Xięcia, których Xiążę przeznacza i uwalnia podług własney uwagi, mają używać tegoż poważenia, co i Rossyyscy, nie licząc się jednakże w służbie i nie będąc uczęstnikami w innych prerogatywach Urzędników Rossyyskich. Urzędnicy i koloniści mogą opuścić Rossyą w każdym czasie, bez opłaty jakieykolwiek poszliny od wyprowadzanego przez nich majątku. Jaśnie Oświecony Xiążę Anhaltski może powiększać liczbę swoich urzędników i osadników podług uwagi; ale wysyłani do Rossyi powinni bydź opatrzeni pasportami od Jeneralnego Konsula Rossyyskiego w Lipsku. Powinni bydź ludźmi dobrego sprawowania się i dobrych prawideł.

Wewnętrzne urządzenie kolonii, rozdział ziemi i porządek korzystania z niey, uporządkowanie mieysc mieszkalnych i t. d. zależą zupełnie od rozrządzenia Xiążęcia i od zawartych przezeń umów z przenoszącymi się na osiedlenie.

7.

Kościoły i szkoły mają bydź założone kosztem Xiążęcia, który też naznacza i służących w nich;

lecz wyższy nadzór w tych rzeczach należy do Rządu Rossyyskiego.

8.

W osadzie tey, podobnie Szkockim osadom, mogą bydź wolnie utrzymywane pędzenie wódki i warzenie piwa na mieyscową potrzebę mieszkańców i przejeżdżających. Piwo także może bydź przedawane beczkami do innych mieysc, ale tam, gdzie należy, za zgodą dzierżawców trunkowych (откупщиковъ).

Z resztą prawidło o pędzeniu wódki może podlegać odmianom, jeżeli w gubernii w ogólności będzie zaprowadzony inny systemat poborów trunkowych.

Na samym solnym trakcie nie powinny bydź zaprowadzane szynki; ale na granicy jego mogą bydź budowane domy zajezdne (постоялые дворы) dla przejeżdżających, i karczmy dla przechodzących transportow, bez żadney opłaty do skarbu.

9.

W samey osadzie handel i fabryki osadników nie podlegają prawidłom gildyynym; ale w innych mieyscach obowiązane są do nich się stosować. Właścicielowi osady zostawuje się po wszystkich mieyscach przedaż swoich produktów, zarówno z majątkami szlacheckiemi.

10.

Wewnętrzna policya w osadzie zostawuje się Urzędnikóm Xiążęcia; mieszkańcy zaś w cywilnych pomiędzy sobą sprawach mogą się rozprawiać, podobnie jak kolonia Sareptańska, w sądzie, osobno od Xięcia naznaczonym; ale zostawia się im wolność zakładania apellacyi od wyrokow sądu kolonii do Sądu powiatowego, a potym i daley. W sporach z innymi poddanymi Rossyyskimi i w rzeczach kryminalnych; sprawy odbywają się w zwyczaynych mieyscach sądowych. Lecz we wszystkich sprawach cywilnych i kryminalnych dopuszczają się Deputaci od kolonii. Jeżeliby w kolonii wynikły rzeczy, które nie mogą bydź rozstrzygnione na osnowie tych prawideł, tedy takie sprawy rozstrzygnąć ma Jenerał Gubernator, a w jego niebytności Gubernator Cywilny, i uważając podług ważności przypadkow, przez osobne Kommissye, na mieysce zesłane, postanowienia których utwierdza lub odmienia Jenerał Gubernator. Od wyroku Jenerał Gubernatora może bydź założona apellacya do Rządzącego Senatu na powszechney osnowie.

11.

Co do spraw kryminalnych, spólnego bezpieczeństwa i reparacyi dróg, osada podlega Policyi Ziemskiey, która jednak działa przez urzędników osady; w ogólności zaś osada ta zostaje pod osobną protekcyą i opieką Jenerał Gubernatora Noworossyyskiego z pomocą Gubernatora Cywilnego i Wice-Gubernatora Taurydzkiego. W rzeczach odnoszących się do Wyższego Rządu, osada, z przyczyny zjednoczenia w niey rolnictwa z przemysłem fabrycznym, zależy od jednego Ministeryum skarbu.

12.

Dla ułatwienia transportu owiec i dalszego bydła, oraz dla zaprowadzenia gospodarstwa wzorowego, daje się Xięciu majątek skarbowy, w gubernii Kamieniecko-Podolskiey w powiecie Haysyńskim, na dwadzieścia cztery lata, z opłatą do skarbu po 2000 rubli srebrem na rok; na co z pełnomocnikiem Xiążęcia zawrzeć zwyczayny kontrakt, ale bez ewikcyi, zaczynając termin posiadania od przyszłego 1829 roku.

13.

Przyzwoitym pogranicznym Tamożniom będzie zalecono, względem bezposzlinnego przepuszczania wysłanych z Anhaltu kolonistów z ich majątkiem, bydłem, narzędziami, nasionami, i t. d., z wyłączeniem jednak towarów; lecz żeby w tém nie mogły zdarzyć się jakiekolwiek trudności, tedy przy odprawie transportow przesyłać Ministrowi skarbu szczegółowe rejestra wysłanych rzeczy.

*Uwaga*: O tychże ulgach w Królewstwie Polskiem, Minister skarbu prześle gdzie należy.

14.

Zwierzchnikóm guberniy, przez które będą szły te transporta, będzie zalecono czynić im wszelką prawną pomoc.

15.

Wyżey pomienione ziemie będą oddane Deputatóm Xiążęcym w roku 1828, jak można nay wcześniey, a zatém zacząć osiedlenie za naypierwszą do tego możnością. Przy oddaniu nie uzyskiwać jakieykolwiek pieniężney poszliny, a dane prawo sporządzić na zwyczaynym papierze herbowym.

Autentyk podpisał: *Minister Skarbu, Jenerał-Porucznik Kankrin.*

*Sankt-Petersburg*
*d. 1 marca 1828 r.*

---

*Wyjątek z listu, pisanego z Baru, na Podolu, d. 29 lutego r. t.* Dziś o godzinie 12 mieliśmy tu niepospolity fenomen: wśród nawalnego śniegu dał się słyszeć mocny grzmot, ze strony zachodniey, poźniey południowey; i w tymże samym momencie, gdy piszę, rozlega się odgłos po różnych stronach grzmotow tak silnych, jak wśród lata.

---

## Francya.

### *Paryż dnia 17 marca.*

(Journal de St. Petersbourg.)

Ostatnie wiadomości, otrzymane z St. Petersburga, wyraża Monitor, usprawiedliwiają to wyobrażenie, które wypadało tworzyć o skutku, jaki manifest turecki mógłby sprawić w tey stolicy. Dokument ten, jakiekolwiek chcielibyśmy dać mu nazwisko, uważany był przez gabinet rossyyski za prawdziwe oświadczenie woyny, tém więcey do tego mając powodow, że liczne czyny nieprzyjacielskie towarzyszyły jego ogłoszeniu. Bosfor zupełnie zamknięty dla żeglugi; okręty rossyyskie skonfiskowane; wpływ Porty, łacno się poznawać dający, w zerwaniu traktatu z Persyą, w chwili, kiedy go już Rossya podpisać miała; szkody przez Odessę poniesione; tyle krzywd nie pozwalało dłużey Rossyi odmawiać, raz jeszcze na wyzwanie tak śmiało uczynione jey potędze i jey umiarkowaniu. Należy więc spodziewać się, że wkrótce otrzymamy uwiadomienie urzędowe o przeyściu Prutu przez woysko rossyyskie, i o zajęciu xięztw. Zapewniają, że rozkazy są wydane, ażeby woysko wyruszyło w pochód d. 12 kwietnia.

Trudno jeszcze przewidzieć, jakie, względnie do traktatu 6 lipca, będą następstwa determinacyi, które te wywoływania, tak wyraźne Porty, zdają się szczególniey samey Rossyi czynić. Konferencye w Londynie jeszcze trwają: w nich należałoby wyszukiwać sposobow do utrzymania zgodności, którą Porta usiłuje rozerwać, i do połączenia zajęcia xięztw, które ona uczyniła nieuniknioném, ze środkami, któreby przyzwoitą było przedsięwziąć jednoczasowie ze strony Morei i Archipelagu. Gabinet Rossyyski przez ofiary, które dotąd czynił dla sprawy powszechney, daje przekonanie, że się szczerze przykładać będzie do utrzymania zgodności widokow i działania, które same tylko okoliczności, bardziey konieczne, jak nieprzewidziane, uprzedzić z jey strony nakazywały.

Jeżeli ta zgodność, którey nic jeszcze nie pozwala przewidywać zerwania, nadal będzie przodkowała środkom, przedsiębranym z jedney strony lub drugiey, dla osiągnienia spólnego celu, spokoyność Europy może bydź zabezpieczoną. Bo trudno byłoby sądzić, ażeby Porta zawsze tak upartą była w pogardzaniu przełożeń, które sprzymierzenie się Europy czyni tak poważnemi przez swą zgodę. Ta zgoda jest pożądaną dla całego świata; naybardziey dla Porty. Objaśniona wreście o niebezpieczeństwie swojego położenia, na poznaniu jego skończyć powinna: tego właśnie pragniemy. Zadanie to, równie dla niey, jak dla pokoju Europy, waży się pomiędzy Prutem a Dunajem.

Po przeyściu Prutu, Porta uyrzy, bezwątpienia, zbliżka oczywistość tego niebezpieczeństwa i potrzebę swojego poddania się, tak propozycyom traktatu 6 lipca, jako i warunkom traktatu Akkermańskiego, które do spełnienia zostają. Na brzegach Dunaju potrzeba życzyć otrzymania zadosyć uczynienia: bo, zbyt wiele powikłań zdarzyłoby się, dla całego świata, po drugiey stronie tey rzeki, na ruinach Państwa Ottomańskiego.

*Paryż dnia 18 marca.*
(z Gazety Warszawskiey).

X. Biskup Hermopolitański i były Minister Hr. *Chabrol*, otrzymali wstęgę orderu *S. Ducha.*

Xiąże *Mortemart*, Par Francyi i Kapitan gwardyi przyboczney pieszey, został mianowany nadzwyczaynym Posłem przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim.

Mniemają tu, iż Vice Hrabia *Chateaubriand* zostanie wkrótce wezwany na powrót do Ministeryum.

Dyrektor artyllery w *Perpignan* otrzymał zalecenie, aby wszystką broń, będącą w tameczney zbrojowni, a nieużywaną do mieyscowey służby, posłał do *Montpellier*, gdzie tworzą się 4 kompanie pionierów; 29 pułk liniowy ciągnie z *Prade* i *Viala* do *Aweniouu*, a 58my pułk z *Tuluzy* do *Tulonu*. Ostatni należeć będzie do wyprawy do Morei. Odebrano w *Tuluzie* rozkaz urządzenia także batalionu artyllery do służby w górach. Jenerał Porucznik Hr. *Clauzel* wyiechał ztamtąd w połowie zeszłego tygodnia do *Paryża*. Ma on objąć dowództwo oddziału, który się zgromadzi w *Tulonie*.

Dzienniki tuteysze ogłaszają list Pana *Eynard*, w którym wyraża, iż *Ibrahim* Basza miał już opuścić Moreę i zabrać z sobą znaczną liczbę Greków, których chce wymienić za równą liczbę jeńców.

Wyprawa nasza przeciw *Algierowi* nie naylepiey się powodzi. Kontr-Admirał *Collet*, dowódca jey, oraz szef sztabu jego, chorują na skorbut.

*— Dnia 19 —*

Dnia 16 b. m. przybyło tu dwóch nadzwyczaynych gońców z *Londynu.* Tegoż dnia Minister spraw zagranicznych wysłał dwóch gońców, jednego do *Wiednia*, a drugiego do *Berlina.* Posłowie Pruski i Szwedzki wyprawili także gońców do swoich Dworów.

Słychać, iż Marszałek *Molitor* podał naywyższey radzie wojenney projekt, aby z młodzieży, która podlega konskrypcyi, a w ciągu roku nie jest powołaną do służby, utworzyć pewny rodzay korpusu odwodowego.

Między ubiegającymi się o godność Deputowanego z *Paryża*, znayduje się znany Hrabia *Lavalette*, który w roku 1815 na śmierć był skazany.

Od niejakiego czasu nastąpiła zupełna zmiana w kombinacyach Izby. Stronnictwa nie pokazują się już w przybranych dawniey kolorach. Już teraz, ani Izby, ani Francyi, nie można podzielać na zdania rojalistów i liberalnych. Nowe pomysły zajęły mieysce tych dawnych i nieco zużywanych nazwisk. Stronnictwa, pod tym względem rozróżniane, zupełnie się z sobą połączyły. Widzimy teraz Pana *Delalot* głosującego z Panem *Royer-Collard*; nikt się nad tém nie zastanawia.

Bryg wojenny *Husar* wypłynął z *Rochefort* do Lewantu, a statek *Infatigable* do *Kadyxu.* Ostatni wiezie mundury dla tamecznego woyska; znaydują się oraz na nim dway Pułkownicy, którzy się udają do swoich pułków. Zdaje się więc, iż powrót woyska tego do Francyi, nie jest jeszcze bliskim.

Roku zeszłego złowiono w okolicach Korsyki 140 cetnarów korali, których wartość szacowano na 350,000 franków.

*Gazeta Francyi* umieściła następujące doniesienie: — „Jest do zaślubienia panna dobrych obyczajów i pochodząca z rodziny znakomitey; ma 24 lata, 100,000 fr. i nadzieję sukcessyi. Podobnież zaślubić można wdowę bezdzietną, mającą 30,000 franków rocznego dochodu. Życzący sobie jedney lub drugiey, powinien bydź osobą posiadającą pewne znaczenie. W zaślubieniu tém mniey zważać się będzie na majątek, jak na moralność. Życzący powziąć dokładnieyszą wiadomość, zgłosi się do P. *Alexandra* przy ulicy *S. Honoryusza* pod liczbą 85. Negocyant ten, znany z załatwiania podobnych czynności, zaręcza, iż nikogo nie skompromituje i nie zawiedzie położonego w nim zaufania."

*— Dnia 20 —*

Czytamy w *Gazecie Francyi* następujący artykuł: — „Był czas, kiedy mówiono, że Porta, przerażona nagłym odjazdem sprzymierzonych Posłów ze *Stambułu*, wyprawiła była za nimi gońca z usilną prośbą, aby wrócili do stolicy. Później uważano za niepewną wiadomość o tey okoliczności; wszakże, podług tego, co pisze do *Hagi* Minister Niderlandzki w *Stambule*, nie podpada bynaymniey wątpliwości, że ten goniec pokoju wysłanym był rzeczywiście do *Korfu*, ale, że już zapoźno przybył, bo we trzy dni po rozłączeniu się Posłów. Gdyby byli wrócili, Sułtan byłby się zapewne na wiele żądań zgodził."

*— Dnia 22 —*

W jednym z tuteyszych Dzienników czytamy, iż rząd nasz zaciąga wiele maytków do służby na okrętach wojennych. Samo miasto *Nantes* ma ich dostawić 900. W *Lugdunie*, utworzony tam batalion wyborowy 14go pułku liniowego, wsiadł na statki, i popłynął rzeką *Rodanem* do *Marsylii.*

Jeden z Dzienników tuteyszych umieścił życzenie, aby nie tylko dla handlu i przemysłu, lecz oraz dla rolnictwa i marynarki urządzone zostało Ministeryum: te bowiem cztery gałęzie ściśle z sobą są połączone; dotychczas rolnictwo zostaje pod kierunkiem Ministra spraw wewnętrznych.

Wczora (pisze *Gazeta Codzienna*) rozeszła się tu pogłoska, iż rząd nasz odebrał przez telegraf wiadomość z *Bajonny*, że Infant *Don Miguel* został dnia 12 b. m. ogłoszony Królem Portugalskim. Zdaje się jednak, iż wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

A n g l i a.

*Londyn dnia 16 marca*
(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 12 b. m. odprawiła się tu rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, i trwała 3 godziny. Tegoż dnia Xiążę *Polignac* odwiedził Xiążęcia *Wellingtona*, i potém wraz z Xiążęciem *Liewen* miał naradę z Hrabią *Dudley* w wydziale spraw zagranicznych. Pan *Stratford-Canning* pracował w tymże wydziale i w wydziale osad. Dnia 13 b. m. Xiążę *Wellington* i Hrabia *Dudley* mieli posłuchanie u Króla Jmci w pałacu *St. James.* Tegoż dnia nadeszły listy od Lorda *Granville* z *Paryża* do wydziału spraw zagranicznych, a z wydziału osad posłano listy do Pana *Adams*, Naczelnego Kommissarza wysp Jońskich, będącego w *Korfu.*

W niektórych znakomitych towarzystwach tuteyszych mówiono przed kilku dniami, iż Internuncyusz Austryacki, oraz Posłowie Pruski, Niderlandzki i inni, chcieli wyjechać ze *Stambułu*, jeśliby Sułtan nie odmienił dumnego swego tonu, względem traktatu, tyczącego się Grecyi.

Słychać, iż dla tego na obradach Parlamentu, żaden z członków jego nie czyni wzmianki o interessach wschodnich, że Ministrowie oświadczyli, iż w obecnych okolicznościach nie mogliby dostatecznie odpowiedzieć na czynione im w tey mierze zapytania.

Miasto *Dublin* podało Margrabiemu *Anglesea* prawo obywatelstwa w złotey puszce.

Gazeta Dworska umieściła długo oczekiwane postanowienie, iż pieniądze, pochodzące ze zdobyczy, które woysko nasze zabrało podczas woyny w Indyach, w latach 1817 i 1818, przeciw Pindarom i Marattom, mają bydź nareszcie podzielone. Nie doczekał się ich Margrabia *Hastings*,

(*)

naczelny dowódca, i umarł; spadkobiercy jego dostaną przypadającą na niego część w ilości 44,000 funtów szt. (1,760,000 zł. pol.). Na Jenerała Porucznika przypada blisko 2000 funt. szt. (80,000 zł. pol.), na Jenerała Majora 1488 funt. szt. (47,520 zł. pol.), na Pułkownika 535 funt. szt. (21,400 zł. pol.) i t. d., na żołnierza zaś po 19½ szyllingów (39 zł. pol.).

— *Dnia 18* —

Xiążę *Liewen*, Poseł Cesarsko-Rossyyski, miał d. 14 b. m. posłuchanie u Króla Jmci. Nazajutrz rano przybyli tu gońcy Rossyyski i Francuzki, poczém zaraz zwołano Radę gabinetową.

Tuteysza Gazeta *Standard* pisze: „Codzień odprawują się Rady gabinetowe: interessa zagraniczne są bezwątpienia przedmiotem ich po większey części, ale nie jedynym. Wiadomo bowiem, iż ważne okoliczności mają bydź przełożone Parlamentowi i mamy dobry powód do mniemania, iż trzy ostatnie Rady gabinetowe tyczyły się spraw wewnętrznych. Bezzasadną jest pogłoska, iż Lord *Heytesbury* uda się w szczególném zleceniu do *Petersburga*. Pojedzie tam, lecz w znaczeniu Posła, a mianowanie jego jest dawno wiadomém."

— *Dnia 20* —

Wczora zgromadzili się członkowie gabinetu u Pana *Peel*, i pracowali aż do późney nocy. W ciągu obrad posyłano często po różne papiery do wydziału spraw zagranicznych. Zaraz potem wyprawiono gońca do Pana *Lamb*, Posła naszego w *Lizbonie*; posłano także listy do lorda *Granville* w *Paryżu* i Lorda *Cowley* w *Wiedniu*. Xiążę Klarencyi, Wielki Admirał, wysłał także gońca z instrukcyami do dowódców okrętowych w *Plymouth*.

Dziś odebrała Admiralicya listy od Pana *Codrington*, pisane dnia 3 b. m. z *Malty*. Posłano je niezwłocznie Xiążęciu *Wellingtonowi*. Słychać, iż Pan *Codrington* często znosił się z officerami Austryackiemi, i ma jeszcze nadzieję, że interesa na Wschodzie zostaną ułatwione za pośrednictwem Austryi. N. Cesarz Jmć Austryacki usiłuje wszelkiemi sposobami utrzymać pokóy; mimo tego jednak czynią się w Anglii znaczne przysposobienia. Posłano rozkaz, aby kilka okrętów liniowych i fregat było niezwłocznie w stanie wyyścia pod żagle; mówią oraz, iż rząd naymie znaczną liczbę statków parowych.

Uczyniono już wzmiankę, iż nietylko stosunki zagraniczne, ale i krajowe okoliczności były przedmiotem narad gabinetowych, niedawno co odprawionych. W liczbie drugich mieści się szczególniey bil zbożowy, który wkrótce podany będzie Parlamentowi.

Fregata *Briton* zawinęła z *Lizbony* do *Portsmouth*. Przywiozła nowego Posła Portugalskiego przy Dworze tuteyszym, na mieyscu Margrabiego *Palmella*, tudzież Posła Francuzkiego w *Lizbonie*, który za otrzymaném od rządu swego pozwoleniem odbywa podróż; oraz Xiążęcia *Schwarzenberg*, i Pana *A'Court* teraźnieyszego Lorda *Heytesbury*, dotychczasowego Posła naszego w *Madrycie*, a dziś przeznaczonego na Posła przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim.

Kapitan *Balty*, Adjutant Jenerała *Clinton*, przybył tu z *Lizbony* i przywiózł listy, które, jak Gazeta *Standard* zapewnia, nie są pomyślne. Słychać, iż Infant *Don Miguel* został ogłoszony Królem samowładnym, i że woysko Angielskie w Portugalii wsiadło na okręty, w zamiarze popłynienia do *Gibraltaru*.

— *Dnia 21* —

Tuteysza Gazeta *Morning-Herald* czyni domysł, iż tajemna podróż P. *Knighton*, przyboecznego lekarza Królewskiego do stałego lądu, o której tyle mówiono, i którą z początku mylnie przypisywano chorobie Xiążęcia *Cambridge*, ma mieć ten cel, aby jeden z braci Monarchy naszego, znaydujący się na stałym lądzie, objął naczelne dowództwo woyska. Oddawna było życzeniem Króla Jmci, aby stopień ten jeden z braci jego piastował.

Przyznać wypada, iż jak dawniey na Wschodzie, tak teraz z powodu ostatnich wypadków w Portugalii i na Zachodzie, zachmurza się polityczny horyzont, i zaspokajające rozwiązanie zawikłanych stosunków jest nader trudném; a nawet zdaje się prawie niepodobném, aby potrafiono zupełnie oddalić burzę, z różnych stron powstającą i rozlicznemi interessami wzniecona. Pokładamy jednak zupełną ufność w znaney powszechnie stałości charakteru i determinacyi Xiążęcia *Wellingtona*, teraźnieyszego pierwszego naszego ministra. Lecz jest rzeczą bardzo naturalną, iż w obecnym stanie Europy, trzeba zachować naywiększą przezorność w stosunkach handlowych, i w nabywaniu lub zbywaniu papierów skarbowych; papiery Angielskie, chociaż cena ich doznaje niekiedy małey odmiany, utrzymują się jednak dosyć dobrze; lecz skutki okoliczności czasowych dają się bardziey czuć innym papierom Europeyskim; i tak Portugalskie spadły w *Lizbonie* w kilku dniach o 10 do 12 procentu, to jest z 74 na 64, a nawet na 61½ za sto.

## Austrya.

*Wiedeń dnia 18 marca.*

(z Gazety Warszawskiey).

Odebrane tu listy z *Londynu* donoszą, iż Lord *Dudley*, wspólnie z posłami innych Mocarstw, postanowił jeszcze uczynić ostatni raz krok do Porty w sprawie Greckiey, i razem wezwać Dwory Wiedeński i Berliński, aby się do poparcia jego w *Stambule* przyłożyły. Wszelako doniesienia ze *Stambułu*, dochodzące do dnia 19 lutego, nie obiecują pomyślnego skutku; Reis Effendi miał nawet oświadczyć, iż o nowych układach dopóty nie chce słyszeć, dopóki się wszyscy powstańcy Greccy zupełnie rządowi Tureckiemu nie poddadzą.

W ósmém losowaniu pożyczki zaciągnioney u Panów *Dawida Parish*, oraz *M. A. Rothschild* i synów, odbytém d. 1 b. m., Pan *Petschke*, będący dawniey w kantorze upadłego bankiera *Fries*, wygrał naywiększą summę, 70,000 zł. reńskich.

Prywatne towarzystwo w Czechach, otrzymało przywiley na zrobienie kolei drewnianey i żelazney, między *Pragą* w Czechach a miastem *Pilznem*.

## Niderlandy.

*Bruxella dnia 10 marca.*

(z Gazety Warszawskiey).

Jeden ze znakomitych kupców tuteyszych odebrał listy bankiera *Rothschild* z *Londynu*, które zapewniają, iż rząd, wierny pierwiastkowemu traktatowi, z d. 6 lipca, zachowa neutralność w przypadku woyny lądowey z Turcyą.

— *Dnia 22* —

Odebrane tu listy prywatne z *Londynu* donoszą o nadesłaniu tam z *Lizbony* wiadomości pod dniem 12 b. m., iż zachodzi obawa nowych rozruchów w Portugalii. Infant *Don Miguel* zaciągnął w *Londynie* u bankiera *Rothschild* 50,000 funtów szterlingów (2 miliony zł. pol.) pożyczki, za zaręczeniem rządu Angielskiego; pieniądze te przywiózł okręt Portugalski do *Lizbony*; lecz tameczny Poseł Angielski nie dozwolił ich brać, i odesłano je na powrót do *Falmouth*. Niektóre oddziały woyska Angielskiego wsiadły w *Lizbonie* na okręty, celem popłynienia do wyspy *Korfu*; reszta tego woyska ma opuścić Portugalią d. 20 lub 21 b. m. Kilku officerów Portugalskich udało się pod opiekę dowódcy Angielskiego.

## Turcya.

*Stambuł d. 23 lutego.*

(z Gazety Warszawskiey).

Prześladowania Chrześcijan Katolików i surowe środki rządu, przeciw którym przełożenia nawet Ulemów były bezskutecznemi, trwają ciągle, i od czterech tygodni nie doznają naymnieyszego sfolgowania. Patryarcha Ormiański staje się coraz okrutnieyszym, i na wszystkich twarzach jego jednowierców Unitów okazuje się wielki smutek. Muzułmani w Azyi usiłują wspierać nieszczęśliwych wygnańców, których wiele, a zwłaszcza dzieci, umiera.

DODATEK

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 39.

*Wilno dnia 30 Marca v s. 1828 Roku.*

Dnia 4 b. m. odebrano tu wiadomość o nowym składzie ministeryum angielskiego pod przewodnictwem Xiążęcia *Wellingtona*. Zdaje się, iż małe wrażenie uczyniła na umyśle *Reis-Effendego* i Dywanu: tuteyszy bowiem stan okoliczności codzień się pogorsza i nie okazuje żadnego względu dla Chrześcijan.

Lubo Porta zatwierdzając traktaty z Hiszpanią, Neapolem i Danią, względem wolney żeglugi na morzu Czarném, obiecuje opiekę handlowi Mocarstw przyjacielskich, i chce niby uchylić przeszkody, tamujące wspomnioną żeglugę, to jednak nie zgadza się z istnącemi dotąd urządzeniami; wszystkie bowiem okręty kupieckie, jakiegokolwiek bądź narodu, pod uciążliwemi tylko warunkami otrzymują firmany wolnego przepłynienia przez Bosfor. Muszą brać od Porty towary w wysokiey cenie, i obowiązywać się dostawiać do *Stambułu* liny, smołę, zboże i inne rzeczy za oznaczoną cenę, na którey 25 procentow tracić trzeba, i dać kaucyą na takowe zobowiązanie się. Handel tranzytowy jest zupełnie zakazany, a chociaż Reis-Effendi przed kilku dniami miał oświadczyć, iż żegluga jest wolną i morze Czarne nie było nigdy zamknięte, nie miał jednak szczerze takiey myśli; obwieszczenie bowiem wydane z kancellaryy: Austryackiey, Niderlandzkiey i Sardyńskiey ogłasza warunki, pod któremi dozwala się żegluga z kanału na morze Czarne i do Dardanellów; obeymuje oraz wzór zobowiązania się, jakie dowódcy okrętów podpisać mają. Widoczna zatém, iż nikt pod tak uciążliwemi warunkami nie korzysta z pozornego pozwolenia. W obecnym stanie rzeczy, handel musi zupełnie upaść. Obiecane szczupłe wynagrodzenie za zebrane zboże, dotąd jeszcze nie nastąpiło, i rząd Turecki o niém nie myśli. Reis-Effendi wezwał okolnikiem wszystkie poselstwa zagraniczne w tuteyszey stolicy, aby podały dokładny spis poddanych swoich rządów, którzy się znaydują w *Stambule* i prowincyach. W tym okolniku wyrażono, iż Porta potrzebuje tego spisu dla dania przyrzeczoney opieki Chrześcijanom. Urzędnicy poselstw Europeyskich mają bydź w niejakim kłopocie, z powodu tego żądania, bo nie wiedzą prawdziwego zamiaru Porty. Lubo poselstwa wezwały d. 22 b. m. wszystkich poddanych Chrześcijańskich, aby podali swoje nazwiska, mieysce mieszkania i sposób życia; jest atoli domysł, iż w układaniu spisu nie będzie pośpiechu, i zachowa się naywiększa przezorność.

Późnieysze wiadomości z *Syra* pod d. 6, a z *Tine* pod d. 3 b. m. wyrażają, iż Hrabia *Capodistrias* kazał uwięzić kilku byłych urzędników, obwinionych o przeniewierzenie się. Sprawa ich już się zaczęła. Z rozkazu jego uwięziono także 4 rozbójników morskich ipsaryyskich; wydano na nich wyrok i powieszono.

— *Dnia 25* —

Dnia 16 b. m. obchodzono tu nayuroczyściey rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci Austryackiego, przez nabożeństwo i *Te Deum* w Kościele *Santa-Marya Draperis*; poczém C. K. Internuncyusz, wyzdrowiawszy właśnie z ciężkiey choroby, dał ucztę dla wszystkich poddanych Cesarskich i zostających pod jego opieką. Przy tey sposobności, Baron *Ottenfels* miał stosowną mowę, zachęcając obecnych, aby się nie poddawali przesadzonym obawom, lecz owszem z zupełną ufnością polegali na dalszey opiece Nayjaśn. Dworu jego, i na nieprzerwanym ciągu przyjacielskich stosunków, istnących między nim a Portą Ottomańską.

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. wybuchnął pożar w części miasta *Valat*, gdzie naywięcey żydzi mieszkają. Dopiero we trzy godziny można było ugasić ogień, i wiele domów zgorzało.

*Kary Mustafa* Basza Dardanelski, został złożony z urzędu i skazany na wygnanie do *Brussa*; następcą jego jest *Hafiz-Aly*, dotychczasowy Basza wyspy *Tenedos*. Podwoił on zaraz liczbę robotników, pracujących około naprawy i umocnienia warownych zamków. Miasto będzie otoczone nadzwyczaynie wysokim i grubym murem, i zajęto się planem odłączenia go od lądu, przez opasanie szeroką fossą, do którey wodę morską wpuścić można.

Dnia 15 b. m. przybyło do Dardanellów 6400 ludzi woyska Azyatyckiego.

Twierdzą, iż rząd nasz myśli zamknąć weyście do Dardanellów i na Czarne morze okrętami, które mają bydź przywiązane żelaznemi łańcuchami do obu brzegów: Europeyskiego i Azyatyckiego.

*Jussuf* Basza Seresliyski, dawniey Patraski, a potem Gubernator *Alepu*, powołany do tuteyszey stolicy, udał się do *Iniada* na brzegu morza Czarnego, dla założenia tam obozu. Wziął z sobą tylko nieregularne woysko z Rumelii, które, wycieńczone nędzą i obdarte, zdaje się mieć raczey zamiar rabowania Rajasów, aniżeli dawania odporu nieprzyjacielowi.

Były Seraskier *Hussein* Basza sposobi się do wyjazdu z tuteyszey stolicy ku *Dunajowi*. Słychać, iż kilka nowo utworzonych półków będzie oddanych pod dowództwo jego, i że nowy korpus żołnierzy pociągowych ma bydź zebrany z Ormian Nieunitów. Korpus ten, użyty będzie do służby pociągowey przy woysku Tureckiem, które samo zaymować się ma właściwą służbą wojenną. Przeniesienie Ormian Katolików z różnych przedmieść Chrześciańskich do części miasta zamieszkałych przez Turków, zostało przywiedzionem do skutku. Lecz nie dosyć było na tém. W ostatnich dwóch tygodniach, uwięziono naypierwiey 60 oyców familiy, a potém ich wygnano. Przeszło 500 osób niższego stanu, przymuszonych nędzą do wyboru między śmiercią i odstąpieniem religii przodków swoich, przyjęło wiarę Mahometańską.

Listy z *Volo* wystawują rozdzierający serce obraz cierpień, jakie w podróży swojey ponosiły rodziny katolików, wygnane do *Angory*: przeszło 400 dzieci, po większey części będących jeszcze przy piersi, umarło z zimna i głodu.

Uwięziony kupiec *Rali* otrzymał wolność, gdy oskarżenia jego okazały się zupełnie bezzasadnemi. *Emanuel Danesi*, ukrywając się przez dni 14, potrafił umknąć z całą swoją rodziną, i przybył szczęśliwie do *Smyrny*.

Z rozkazu Baszy w *Smyrnie*, który chciałby utrzymać w mieście pozor nayglębszego pokoju, Grecy musieli podczas karnawału czynić obchody po ulicach w maskach. Wypuszczono oraz ludzi, mających pomieszane zmysły ze szpitala Greckiego, i kosztem rządu dano im ubiory maskowe. Osobliwsze to widowisko skończyło się bez zamieszania: co tém bardziey zasługuje na uwagę, iż między Grekami znaydowały się tłumy przebrane za zbroynych Albańczyków, Derwiszów i Effendich, a po obchodzie zgromadziły się przed pałacem Baszy, gdzie tańcowały i hymn swóy śpiewały. Basza przyjął ich bardzo dobrze, i każdemu tancerzowi kazał dać dukata, a naczelnika ich obdarzył kosztownym szalem.

*Dnia 3 marca.*

Kommissya, która d. 29 lutego ztąd wyjechała do Morei, i która składa się z Protosynkellos (pierwszego Wikaryusza) Patryarchy, Biskupów, Chalcedońskiego, Derkiskiego, tudzież pewnego urzędnika cywilnego tureckiego, ma zlecenie, aby powstańców wezwała do poddania się i ofiarowała im pokóy, zupełną amnestyą, oraz trzymiesięczne wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na lądzie i morzu. Potrzebne w tey mierze rozkazy posłano pierwiey przez umyślnych Tatarów do *Ibrahima* Baszy i *Reszyda* Baszy w Grecyi.

Krok ten miał pomyślny wpływ na umysły mieszkańców tuteyszey stolicy. Łączą go z rozmaitemi innemi środkami, których w ostatnim czasie użyto, mianowicie z wymianą zatwierdzeń umów, zawartych stosownie do traktatu Akermańskiego między Portą i Dworami Duńskim, Hiszpańskim i Neapolitańskim, względem żeglugi; zkąd wnoszą, iż Porta nigdy nie mogła mieć zamiaru uchylenia się od zobowiązań przyjętych w *Akermanie*. Podobnież, wydanie paszportów dla kilku okrętów przeznaczonych na morze Czarne, chociaż im istotnie dotychczasowa zwłoka tém mniey szkodziła, iż stan powietrza czynił ich wypłynienie niepodobném, uważa się za pożądany dowód, iż żegluga przez Bosfor była tylko ograniczona okolicznościami czasowemi, nie zaś raz na zawsze zatamowana. Ze wszystkich tych pobudek wzmogła się nadzieja pokoju.

*Od granic tureckich 10 marca.*

(z Gazety Warszawskiey.)

Listy z *Korfu* pod d. 22 lutego donoszą o bliskiém przybyciu tam *Ibrahima* Baszy. Ciągle mniemają, iż woysko Egipskie ustąpi z Peloponezu.

Pułkownik *Fabvier* przesłał rządowi Greckiemu następujący rapport, pisany z wyspy *Scio* d. 24 stycznia: — „Mam honor donieść o znakomitym czynie wojennym, który przynosi naywiększy zaszczyt Grekom. Kazałem zająć wzgórek zwany *Nemoreas*, dochodzący prawie aż do bram warowni. Lecz przed uskutecznieniem tego rozkazu, blisko 1000 Turków wyszło z warowni i uderzyło na to stanowisko. Kapitan *Chicas*, na czele, blisko 30 ludzi bronił go z wielkiém męztwem; ale nieprzyjaciel wpadł tłumnie na liniją jego, i potrafił siłą opanować stanowiska kapitanów *Papadopulos* i *Neophitas*, których żołnierze, będący wszyscy prawie scyotami, pierzchnęli. Turcy posuwali się daley, i zajęli stanowisko, zwane *Turlotis*. Lecz 2gi półk, złożony z 225 ludzi, wpadł na ten szaniec, i poraził nieprzyjaciela. Wtedy zbliżyły się także nieregularne korpusy lewego skrzydła, i odzyskano liniją, gdy tymczasem inne woysko, wsparte małym oddziałem jazdy, pod dowództwem kapitana *Jewet*, uderzyło na Turków, będących w *Turlotis*, i zapędziło do miasta. Rzeź była okropna. Z 1000 Turków, którzy wyszli z warowni, ledwo sto wróciło; zabraliśmy 30 jeńców, między któremi znayduje się kilku dowódców Albańskich; fossy rozległego placu są napełnione trupami. Dowódcy Tureccy i wyborowi żołnierze osady wyginęli; zdobyliśmy 30 chorągwi nieprzyjacielskich. Podczas bitwy, rzucono z twierdzy ogromną liczbę bomb i mocno strzelano z dział. Strata nasza wynosi tylko 40 ludzi zabitych i ranionych. W liczbie drugich jest kapitan *Neophitos*; ja sam zostałem lekko raniony. Nayważniejszą naszę stratę stanowi śmierć kapitana *Voutier* z woyska Hannowerskiego; poległ on wpośród batalionu nieprzyjacielskiego, któremu wielką klęskę zadał. Jeńcy zeznali, iż do warowni przybyło 1500 Turków z potrzebami wojennemi i żywnością; dowódcy ich są teraz zabici lub ranieni. Bez tego zasiłku dawnoby już warownia kapitulowała. Celem nieprzyjaciela było ułatwić wysiadanie Turkóm, którzy pod dowództwem Baszy Smyrneńskiego przybyli z *Czesmy*. Zaszczyt tego dnia przypisać należy ogólnie woysku regularnemu, a mianowicie 2mu półkowi. Winienem także oddać wielką pochwałę dowódcom woyska nieregularnego, chociaż nieprzyjaciel wszystkie wzgórza zaymował, w końcu jednak wypędzili go z nich."

Basza Smyrneński znayduje się w *Czesmie*, naprzeciw *Scio*, i za każdą wydarzoną sposobnością posyła do warowni żywność i woysko. Burza na morzu zniewoliła blokujące okręty do oddalenia się. Bryg wojenny *le Sauveur*, wybudowany w *St. Tropez*, a kupiony przez Paryzkie Towarzystwo przyjaciół Greków i Pana *Eynard*, rozbił się niedaleko brzegu wyspy *Scio*. Rząd posłał *Miaulisa* na pomoc Grekom na wspomnioney wyspie, i napisał czuły list do Półkownika *Fabvier*.

Jenerał *Church* doniósł rządowi Greckiemu, iż *Missolunga* otoczona przez Greków ze strony morza i lądu, niezawodnie wkrótce się podda; oraz że zamek *Anatolico* byłby wzięty przez korpus tego jenerała, gdyby kapitan *Hastings* nie został lekko raniony; nakoniec, że znany *Omer-Vrione* dotąd jeszcze zaymuje *Artę*, i że oddział woyska greckiego zabrał niedawno 4 transporta potrzeb wojennych, przeznaczonych do *Missolungi*.

Bośnija ma dostawić 25,000 ludzi woysku tureckiemu, które się zgromadzi na równinach Adryanopolskich. Zdaje się, iż Serwija będzie wezwaną do podobnego kontyngensu; ale podług doniesień z *Belgradu* nie byłoby to rzeczą łatwą; albowiem Serwianie mogą się odwoływać do swoich przywilejów, które wtenczas tylko obowiązują ich do uzbrojeń, gdy własny kray ich wymaga obrony. Twierdze naddunayskie: *Sylistrya*, *Rassowa*, *Hirsowa*, *Matszyna*, opatrzone są większemi osadami i zapasami. Podobne przysposobienia czynią się we wszystkich twierdzach, między *Dunajem* i północną stroną góry *Hemus*. Wszyscy dowódcy otrzymali jednak rozkaz, aby się nie ważyli przeprawiać na lewy brzeg *Dunaju*.

— *Dnia 13* —

Listy ze *Stambułu* pod dniem 7 lutego donoszą, iż wszyscy nayznakomitsi mieszkańcy tey stolicy zebrali się u Muftego, dla ułożenia się względem pożyczki, którą rząd Turecki chce zaciągnąć na potrzebne wydatki. Blisko 800,000 żołnierzy azyatyckich udało się ku *Adryanopolowi*. W przechodzie pustoszą wszystko i niesłychane okrucieństwa popełniają. W Meczetach przeczytano rozkaz, zabraniający kobietom opuszczać domy swoje.

— *Dnia 14* —

W *Belgradzie* znayduje się kilka tysięcy regularnego woyska tureckiego, a w *Szabaczu*, *Nissie* i innych małych twierdzach jest 10,000 tegoż woyska wszelkiey broni, które w przypadku woyny mogłoby bydź powiększone przeszło 30,000 Serwianów, gdyby Porta oddawna nie miała podeyrzenia o sposobie myślenia tego narodu, a wypadki w Grecyi bardziey jeszcze wzmogły to podeyrzenie.

Podług listów z Grecyi, pogrążył *Ibrahim* Basza wiele rodzin w naywiększą rozpacz: kazał bowiem wywieźć do Egiptu 1000 dziewic i kobiet w czém żadney nie doznał przeszkody.

W *Stambule* panuje naywiększa anarchia z powodu napływającego z Azyi woyska. Fanatyzm turecki doszedł do naywyższego stopnia, i zdaje się rzeczą niepodobną, aby Turcya mogła teraz działać rostropnie. Rozchodziła się tam pogłoska, że inni Posłowie sposobią się do odjazdu.

| | Czas obserwacyi. | Wysokość Barom. | Wys. Ther. Réau. | Wiatry. | Odmiana w powiet. |
|---|---|---|---|---|---|
| Obserwacye meteorologiczne. | d. 28 godz. 2 wiecz. | 27 cal. 5,9 lin. | + 6 25 stopni | Pułnocno-Zach. | Pochmurno |
| | d. 29 — — — | 27 — 6,4 — | + 6,5 — — | Północny | Pogoda |
| | d. 30 godz. 5½ zrana. | 27 — 5,7 — | 0 — — | Północny | Pogoda |

**Pozwolono drukować.** *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
*Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

**w Drukarni Redakcyi.**

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO. N. 39.

*Wilno dnia 30 Marca v. s. 1828 roku.*

2 Отъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляется, что въ ономъ продаваться будетъ заложенное имѣніе Коллежской Совѣтницы Антонины Шульцовой, состоящее Могилевской Губерніи Сенинскаго Повѣта въ разныхъ деревняхъ ревижскихъ мужеска 129, женска 119, новорожденныхъ мужеска 39, женска пола 28 душъ, оцѣненное съ принадлежащею къ оному землею 32 уволоки и строеніемъ, по 10 лѣтней сложности годоваго дохода въ 20.700 р. Для чего назначены сроки торгамъ сего года маія 25, 28 и 30 числъ. Желающіе купить имѣніе могутъ явиться въ Правленіе Государственнаго Заемнаго Банка и прежде показанныхъ числъ и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Правитель Канцеляріи Якобъ Федоровъ.

2 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikcyą majątek Kollegialney Sowietnikowey Antoniny Szulcowey, położony w Mohilewskiey gubernii w Sieninskim powiecie; w różnych wsiach rewizyynych płci mężkiey 129, żeńskiey 119, nowonarodzonych mężkiey 39, żeńskiey 28 dusz, oceniony z przynależącą do niego ziemią 32 włoki i zabudowaniem, po 10cioletniey proporcyi rocznego dochodu 20.700 rub. Do czego naznaczono terminy do targow w teraźnieyszym roku w maju 25, 28 i 30 dnia. Zyczący kupić ten majątek zechcą przybydź do Rządu Pożyczkowego Banku Państwa w oznaczone dni w czasie posiedzeń, i widzieć przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

---

2 Отъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляется что въ ономъ продаваться будетъ заложенное имѣніе Помѣщиковъ Юсифа Демьяна и Антонія Горбацкихъ, состоящее Могилевской Губерніи Мстиславскаго Повѣта при фолваркѣ Яковщинѣ дворовыхъ женска одна, въ деревняхъ: Анашковичѣ мужеска 5, женска 6, новорожденныя мужеска 2, женска 2, Буды мужеска 10, женска 11, новорожденныя женска 5, Футорѣ мужеска 12, женска 9, новорожденныя мужеска 2, женска 6; Любнякѣ мужеска 13, женска 8, новорожденныя мужеска 1, женска 1, всего ревижскихъ мужеска 40, женска 35, новорожденныя мужеска 10, женска 9 душъ, со всѣмъ господскимъ и крестьяньскимъ строеніемъ, имуществомъ и принадлежащею къ оному землею, оцѣненное по 10 лѣтней сложности догода въ 12.012 р. Для чего назначены сроки торгамъ сего года маія 25, 28 и 30 числъ. Желающіе купить имѣніе могутъ явиться въ Правленіе Государственнаго Заемнаго Банка и прежде показанныхъ числъ въ присудственное время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Правитель Канцеляріи Якобъ Федоровъ.

2 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikcyą majątek Obywateli, Józefa Demjana i Antoniego Horbackich położony w Mohilewskiey gubernii w Mścisławskim powiecie przy folwarku Jakowszczynie dwornych żenskiey jedna, we wsiach: Anaszkowicze mężkiey 5, żenskiey 5, nowourodzonych mężkiey 1, żeńskiey 2, Budy mężkiey 10, żeńskiey 11, nowourodzonych żeńskiey 5, Futorze mężkiey 12, żeńskiey 9, nowonarodzonych mężkiey 2, żeńskiey 6; Lubnicy mężkiey 13, żeńskiey 8, nowourodzonych mężkiey 1, żeńskiey 1, w ogóle rewizyynych płci mężkiey 40, żeńskiey 35, nowonarodzonych mężkiey 10, żeńskiey 9 dusz, ze wszelkiem dwornèm i włościanskiem zabudowaniem własnością i przynależącą do niego ziemią oceniony po 10letniey proporcyi dochodu 12,012 rub. Do czego naznaczono terminy do targow teraźnieyszego roku w maju 25, 28 i 30. Zyczący kupić majątek zechcą przybyć do Rządu Pożyczkowego Banku Państwa w oznaczone dni w czasie posiedzeń, i widzieć przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

---

2 Отъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляется, что въ ономъ продаваться будетъ заложенное имѣніе Помѣщика Гаврилы Раевскаго, Могилевской Губерніи Мстиславскаго повѣта въ деревнѣ Богатковѣ ревижскихъ на лицо мужес. 65 и женска 34, новорожденныхъ мужес. 12 и женска 12 душъ, оцѣненное со всѣмъ ихъ имуществомъ, винокуреннымъ заводомъ и землею 8 уволокъ 2 четверти по 10тилетней сложности годоваго дохода въ 14,560 р. Для чего назначены будутъ сроки торгамъ, по истеченіи 6 недѣль отъ перваго припечатанія сего объявленія.

Правитель Канцеляріи Якобъ Федоровъ.

2 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikcyą majątek Obywatela Gabryela Rajewskiego, w Mohilewskiey gubernii we Mścisławskim powiecie, we wsi Bohatkowie rewizyynych rzeczywiście płci mężkiey 65, i żeńskiey 34, nowourodzonych mężkiey 12 i żeńskiey 12 dusz, oceniony ze wszelką ich własnością, gorzelnią i ziemią 8 włok i 2 czwarte. po 10cioletniey proporcyi rocznego dochodu 14,560 rub. Dla czego naznaczone będą terminy do targow, po upłynieniu 6 tygodni od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

---

1 Roku 1828 marca 19 dnia, na mocy rozporządzeń Zwierzchności, w celu uzyskania skarbowych niedoimek liczących się na schedach exdywizyów w powiecie Upitskim byłych, oddają się na przedaż: schedy exdywizyów, majątku Jotayń zeszłego Ignacego Szukszty Marszałka Upitskiego, Białozorowa Sędziego Sopoćki i Drawdyl zeszłego Mateusza Chyrosza, oraz oddają się w arendę do wybrania skarbowego długu, schedy rozmaitym kredytorom wydzielone w exdywizyach majątkow: Sałat Kapitana Medema, Niewieżnik Xiążąt Puzynów, Gulminian Podkomorzego Bystrama, Eyrymayć Sędziów Szlagierów. Inwentarze oddających się w arendę sched, w każdym czasie okazanemi będą w Dworzańskiey Upitskiey Opiece, licytacya odbywać się będzie w dniach 12, 13, i ostatecznie w dniu 16, miesiąca apryla r. b. Zyczących arendować Dworzańska Upitska Opieka wzywa przez niniejsze ogłoszenie.

Sędzia Ziemski Upitski Adam Jasieński.

Dworzańskiey Pttu Upitskiego Opieki Sekretarz Józef Korabiewicz.

Ze skutków rezolucyi Magistratu M. Wilna dnia 7 teraźn. mca marca nastałey, ruchomość po zeszłey z tego swiata Helenie z Kruków Rüde pozostała, w dniu 4 następuiącego mca apryla po południu w sali Ratusza Wileńskiego licytowaną będzie; o czem przez niniejszą awizacyą Publiczność zawiadamiam. Datt r. 1828 mca marca 29 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

---

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział majętności Haci JO. Xięcia Ignacego z Kozielska Puzyny Starosty Dziewienis'kiego i Orderow Polskich Kawalera, w Powiecie Borysowskim Gubernii Minskiey sytuowaney ustanowiony, skutkiem Ukazu Sądu Głównego Minskiego 2go Departamentu w dniu 20 marca bieżącego 1828 roku, ad fundum teyże majętności Haci w komplecie zebrany, lubo celem zaskuteczunienia regnł Remissy Sądy swoje zgodnie z przepisem Prawa zareassumował; jednak niewidząc nikogo z kredytorow do wykazania i udowodnienia swoich pretenssyi jawiących się, czynności swoje Exdywizorskie do dnia piątego następującego miesiąca apryla odroczył, tem jedynie celem, iżby wszyscy kredytorowie, debitorowie massy i wszelkiego tytułu pretensorowie, tak przy nastającey remissie w Sądzie Głównym Minskim stawający, jako i niestawający, o terminie wyż wspomnionym piątego apryla zawiadomieni byli i niezawodnie jawili się. Jakoż Sąd Taxatorsko-Exdywizorski przez niniejszą awizacyą wszystkich jus ad rem w Exdywizyi Hackiey mających ostatecznie zawiadamia, że po upłynieniu rzeczonego terminu, Sąd całą sprawę w namowę wziąwszy, później przychodzących słuchać produktow i przyymować dowodow na pretensye przynieść się mogące nie będzie, owszem mocą Prawa, dla opóźniających się w pomienionym terminie do swego Sądu z przyjściem, wieczną Amissyą zakreśli. — 1828 roku miesiąca marca 21go dnia.

Ignacy Bucewicz Exdywizor i Kawaler.
Stanisław Łyszkiewicz Exdywizor.
Michał Niepokoyczycki Podsędek i Exdyw.

---

2 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki niniejszem ogłasza się; iż na przedaż oddanego na ewikcyą przeterminowanego murowanego domu Kamienieckiego żyda Wola Eliowicza Bekmana, w mieście Kamieńcu położonego, ze wszelkiemi do niego przynależącemi zabudowaniami, i przybudowaniami, ocenionego w niepalnych materyałach 4633 rub. assygn. dla uzyskania długu wynoszącego oprócz procentow, 222 rub. 85 kop. srebr., naznaczono targi 1szy 2, 2gi 4 i 3ci ostateczny 7 maja teraźn. 1828 roku, życzący kupić ten dom, zechcą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki w oznaczonych dniach o 11stey godzinie zrana, i widzieć w niey przedającego się domu inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

---

2 Sąd Exdywizorski Remissą powtórną Sądu Głównego Wileńskiego drugiego Departamentu w roku idącym januaryi 31 nastałą na jednoczasowe rozpatrzenie wszelkich fundusz W. Onufrego Eytmina Sędziego dotykających stosunkow nazuaczony, za zjazdem na mieysce do majątku konkursowi uległego Barbaryszek w powiat Trocki przez Dekret Dyllacyyny w dniu dzisieyszym ogłoszony między innemi szczegółami komportacyą na wszystkich stawających i niestawających stronach oraz na dziedzicu do Kancellaryi Grodzkiey Wileńskiey naydaley do dnia 20 apryla teraźnieyszego roku spełnić się powinną z persystencyą cztero niedzielną przeznaczył; oraz termin na oczewiste sprawy rozsądzenie dzień 4 mca julii teraźnieyszego roku zakreslił, w jakowym czasie aby wszystkie interessowane w tey sprawie strony z pełną gotowością jawiły się, pod utratą rzeczy zapowiada. Dat roku 1828 marca 19.

Raymund Chodzko Ziemi Oszm: Prezyd. Exdyw. Kawaler.
Antoni Kocieł Sędzia Z. Zawil. Kawaler.
Maciey Kurkowski Pisarz Grodz.
Michał Grądzki Regent.

---

2 Od Wilna o mil trzy niedaleko traktu Wiłkomierskiego jest do przedania folwark z czterma włościanami i jedną karczmą z obszernością różnego gatunku ziemi włok 9, mor. 22, pręt. 207. Ma ziemię wyrobną dobrą na beczek 7 wysiewu żytniego i sianożęci na wozów przeszło 150, aktorstwo i granice są naypewnieysze. Ktoby życzył widzieć na takowy folwark papiery i wiedzieć o cenie, oraz ostatecznie o kupno takowego umówić się folwarku, raczy udać się do W. Wincentego Dankszy Sekretarza Granicz. Apel. Wileń. mieszkającego w Wilnie na Wielkiey ulicy w domie Hahna pod N. 105.

Wolno drukować. Wilno d. 28 marca 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

*Prenumerata.*

*Od dnia 1go następującego miesiąca kwietnia, zaczyna się prenumerata Kuryera Litewskiego na 2gi kwartał roku bieżącego. Cena zwyczayna rub 2 kop. 25 srebrem.*

*Można także prenumerować na Dziennik Wileński: kosztuje bez poczty rub. sreb. 7 k. 50., z pocztą rubli 10.*

---

*Kurs wexlow i pieniędzy w St. Petersburgu Dnia 23 marca.*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Na Londyn | — 3 miesiące | pens. | $10\frac{5}{16}$ | za rub. assygn. |
| — Amszterdam | na 65 dni . | cens | — | |
| — — — | na 3 mies. | — | — | |
| — Hamburg | — 65 dni | szil. ban. | $9\frac{3}{16}$ | |
| — — — | — 3 mies. | — — | $9\frac{3}{16}$ | |
| — Paryż | — 70 dni | santin. | — | |
| — — — | — 3 mies. | — — | $106\frac{1}{2}$, | |
| Czerw. zł. holend. . . . . . . | | | 11 r. 80 kop. | |
| Rubel złoty . . . . . . . . | | | 3 — 85 — | |
| Rubel srebrny . . . . . . . | | | 3 — $71\frac{1}{2}$ | |

---

*Nieustający dochod Kommissyi umorzenia długow:*

| | | |
|---|---|---|
| 6% assygnacyami . . . . . . | — | procen. |
| 6% srebrem . . . . . . . . | — | procen. |
| 5% takoż . . . . . . . . . | — | procen. |

---

*Kurs wexlow i pieniędzy w Odessie d. 9 marca.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Na Wiedeń | na 2 mies. kreyc. | $25\frac{1}{2}$ | |
| — Liwornę | — 90 dni sold. | $24\frac{1}{4}\frac{4}{7}\frac{8}{8}$. | |
| Machmud albo 25 Lew. | 12 r. 20 k. | — | 14 r. 50 k. |
| Rub. sr. — — — | — 3 r. 70 k. | — | 3 r. 71— |
| Rupia — — — | — 2 r. | — — | — — — |
| Talar hiszpański — | — 4 r. 87 | — — | 4 —88 |
| Czer. zł. holl. — | — 11 r. 35 | — — | 11 —40— |

---

Kurs wileński na sygnaty od dnia 27 marca r. sr. 3 r. $77\frac{1}{2}$ k., czer. zł. nowy 11 r. 70 k., imperyał 37 r. k. $72\frac{1}{2}$.

*Wilno dnia 30 Marca v. s. 1828 roku.*

2 Sąd Ziemski Powiatu Kowieńskiego stosując się do uprzednich Ukazow i Remissyynych Sądu Głłgo Litsko Wilenskiego 2go Departamentu Dekretow, a w szczegulności Ukazu ostatecznego dnia 1 marca idącego 1828 r. nadesłanego; w Sprawie b. Sędztwa Grodz. Kowień. Jana i Józefy Polkowskich, i Michała Sierzpińskiego w stopniu własnym i sukcessorow Brata Xawerego Sierzpińskiego czynonego powodowie Opiekuna, w rodzaju Kompetytorskim z Szlachtą Leonem i Anielą z Tańskich Borewiczami b. Sędztwem Grau. Kowień. Debitorami, Samuelem Medekszą b. Podkom. Powiatu Kowieńskiego Administratorem do obliczenia się obowiązanym, XXżmi Missionarza. mi Wileńskiemi, X. Franciszkiem Sidorowiczem wysłużonym Dziekanem Kanonikiem Brzeskim Altarystą Kowień. wlewkodawcą, a Wielebnemi Pannami Miłosiernemi Kowień. w stopniu tegoż, właścicielkami obligowego stosunku, i dalszemi do Borewiczowskiego Funduszu pod Konkurs idącego Pretensorami, stawającemi i niestawającemi; przed ostatecznym takowey rozbiorem, akcessoryine przedmioty sprawę oczewistą uprzedzać powinne załatwiając, stosownie do uprzednich własnych w tey sprawie zakroczonych 14 julii i 16 nowembra 1826 roku z przepisaniem reguł nieuchronnych do wypełnienia Dekretow; na Komportacyą dnia 3. aprylą dopełnić się, a Kopią Spraw in tractu wypływającego miesiąca marca i aprylą oddać się przy aktach i do Kancellaryi tego Sądu powinne, a zjazd na Akta Inwentacyi, Inkwizycyi, kalkulacyi i werefikacyi Urzędu i Deputata Duchownego na dzień 4 maja tego 1828 roku Dekretem Ostatecznym dnia 19 et in continuatione 20 marca eodem Anno akcessoryinym, ustanowiwszy termina, a po ułatwieniu pomiary i wszelkich udecydowanych skutkow rozprawę ostateczną Stronom zapewniwszy, na niestawających zakres Amissyi, o wszelkie udecydowane skutki podszczegułowemi winami determinując, iżby osoby interessowane były wszystkiego wiadome, i w następności z uchybienia niewymawiały się; i do Aktow in Fundo majątek Borewiczowskich Borewicze i Burbiszki w Powiatach Trockim i Kowienskim z gotowością stawały, czyni zastrzeżenie. Oraz żeby w tym opor nienastępował, gdyż w przeciwnościach nieuchronny rygor Prawa rozciągniony zostanie, zawiadamia. 1828 roku marca 20 dnia.

Ludwik Graff Kossakowski Sędzia Ziemski Kowienski.

X. Julian Łabaszewski Deputat.

Dawid Gineyko Sędzia Ziem. Kowień.

Józeff Miłosz Sędzia Ziems. Kowienski.

Regent Wincenty Swolkień.

3 JJWW. Dymitr Alexandrowicz Generał Major, Alexander Półkownik i Kawaler, Platon Półkownik i Waleryan Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Mikołajewiczowie, Graffowie *Zubowowie*, jako jedyni naturalni i prawni sukcessorowie po *ś. p.* Platonie Alexandrowiczu Swietleyszym Xiążęciu Zubowie Generale od infanteryi, i jego córce Xiężniczce Alexandrze, *pozostałe w spadku dobra*, w Guberuii Wileńskiey, w Szawelskim, Rosieńskim i Telszewskim powiatach sytuowane, *dzieląc na dwie części*, przez akt wieczysty w r. 1827, mca 8bra 6 dnia zawarty, tegoż roku i miesiaca dnia 17, w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu przyznany; *jednoczasowie* tegoż 6 8bra 1827 roku datowaną, Eorun. w Sądzie Ziemskim Szawelskim jawioną i w Sądzie Głównym Wileńskim 18 8bra oblatowaną, *sformowali szczegółową tabellę wszystkich długów*, też dobra spadkowe ciążących; *jakowe to długi*, także między siebie dzieląc i respective w spadku osiągniętych z podziału sched w dobrach, do deportacyi przyymując; *udzielnym* takoż 6 8bra 1827 roku nastałym, Eorundem w Sądzie Ziemskim Szawelskim przyznanym, a tegoż roku i miesiąca 8bra 18 dnia w Sądzie Głównym Wileńskim Aktykowanym, *assekuracyynym zapisem*, *zapewniając wierzycieli*, obowiązali się punktualnie wypłacać przypadłe na każdą schedę dóbr, długi, z *tém zastrzeżeniem*, że takowe *nowemi lub postronnemi*, zwiększane bydź nie mogą, i że schedy z podziału dóbr służą na ewikcyą za też same długi, w tabelli wykazane, i do deportacyi przyjęte — *Skutkiem przeto takowego wieczystego zapisu*, Wileńska Skarbowa Izba, rezolucyą 1827 9bra 25 dnia nastała, dobra, w nich dusze, i okłady podatkowe na *dwie schedy* rozdzieliła; *a w kolei* Sąd Główny Wileński 2go Departamentu, postanowieniem 1827 9bra 28 dnia zakroczonym, przywodząc do exekucyi dział wieczysty, *stosownie* do tabelli i assekuracyi, *uregulował księgi intabulacyyne* własnego Sądu, rozdzieliwszy w nich, pod właściwe tytuły na dwie schedy dobra, z objaśnieniem, jakie długi, na czyjey schedzie dóbr, są ubezpieczone; dla podobnego zaś wypełnienia w podległych juryzdykcyach, z załączeniem tabelli długów: przesłał poosobne ukazy — *Tym więc porządkiem*: JWW. *Alexander* Półkownik i Kawaler, *Platon* Półkownik, i *Waleryan* Kamer-Junkier Dworu JEGO CESARSKIEY MOSCI *Graffowie Zubowowie*, gdy oprócz summ zapisowych, przyjęli tabellą *długi ręczne*, a *mianowicie* „W. Stanisławowi *Jasińskiemu* Szamb. *b.* D. Poll. czer. zł. 3000 — W. *Łosickiey* dworzaninównie czer. zł. 2000 — WJX. *Towtkiewiczowi* Plebanowi Wisztynieckiemu rubli sr. 1,500 — i Klasztorowi WW. *PP. Wizytek Wileńskich* rubli srebr. 2,400 = *Przeto* wypełniając przyjęte działem obowiązki, przedsięwzięli pojaśnione wyżey długi ręczne, w terminie następnych w mieście Wilnie kontraktów, teraźn. 1828 roku dnia 23 aprylą, wedle ruskiego kalendarza, przy Aktach Sądu Ziemskiego Wileńskiego niezawodnie wypłacić, dla odebrania jakowych summ, w powyżey naznaczonym terminie, nadmienieni WW. wierzyciele ręczni, ninieyszém ogłoszeniem wzywają się. Marca 21 dnia 1828 roku. Takowe ogłoszenie podpisuję, Ambroży Wilgocki Adwokat Sądu Głłgo Wileń. 2go Depar. Plenipotent Graffow Zubowow.

3 Roku 1827 mca października 17 dnia. Oświadczenie w imieniu Ur. Hippolita Gorskiego Prezyd. b. Grodz. Telsz. przeciw Ur. Adamowi Gorskiemu Prezyd. b. Gran. Szawel. Ptu czyni się na skargę obżał. w oświadczeniu roku 1827 oktobra 3 w Kancellaryi Ziem. Telsz. Aktykowanem wyrażoną, w odpowiedzi następney: wyprowadziwszy obżał. z nicości stosunek przez powyższe oświadczenie, użył przeciw bratu rodzonemu wyrazów dotkliwych, chociaż nayśrożey ukazami zaprzeczonych, a po opisanych z prawdą rozminionych żalów, innego rodzaju objawił żądze, o zysk niesprawiedliwy w poszukaniu sztrafu zł. pol. 100,000, lecz jak te urojenia żadney nie mają zasady, i na opak istoty rzeczy są wytężone, tak łacno w każdym Sądzie przez żałgo pokonanemi bydź mogą, próżno się chlubi obżał. okazywanemi jakoby dowodami przywiązania, i odstępstwa przy podziale dóbr oycowskich, gdy przeciwnie rozbior tey puścizny z niewątpliwą załgo krzywdą a obfitą obżał. korzyścią nastąpił: prawo bowiem darowne na Birżyniany przez oyca zrobione na rzecz obżał. tyle było ułomne, że łatwo wywrócone bydź mogło, atoli żałcy spodziewając się, że na dobre u brata zarobi wspomnienie i przez miłość pokoju, dozwolił obżał. cieszyć się skutkami jego, gdy więc za tym prawem otrzymał obżałny główną majętność Birżyniany, i gdy do ruiny tego prawa żadnego żałcy nie przedsięwziął kroku, niech czyste zdanie o rzeczach sądzi, czy żałcy nie należąc do uczestnictwa tego daru, owszem znaczny w tém cierpiąc decess, należeć jeszcze może do ewikcyi zakwestyonowaney części ziemi, do tey zaś Ewikcyi oświadcza się żałcy chętnie przystąpić wtenczas, kiedy obżałny zrzekając się tego prawa, na równoważny podział całey substancyi oycowskiey zdecyduje się, na resztę błędnie obżałny odwołuje się do Ewikcyi dokumentem działowym roku 1815 marca 7 opisaney w słowach: „Na „przypadek jakichkolwiek napaści, ninieyszy „podział i zadziedziczenie dóbr wzajemnych „wzruszać zamierzającey" etc. którey wyrazista myśl niedaje się nakręcać do innego obiektu, podług przesadzonych obżał. żądań, jaka okoliczność do takiey ewikcyi wiodła; jeżeli przepomina obżałny, w ostateczności przed sądem wyjaśni żałcy i zapędne obżał. dążenie do procesu upokorzy. Wyraża daley w swém oświadczeniu obżałny, że żałcy zabrawszy papiery służące na zaścianki, oddał P. Stefankiewiczowi, że część onych zatail, że niebronił obżał., i że jego wielkie koszta, ambarasy, zachody nagrodzić powinien, na co się tak odpowiada. Niemoże obżałny zaprzeczyć, że w ostatnich chwilach życia oyca, naydował się żałcy przy nim w dobrach Berżanach, po śmierci którego z kilku świadkami przybył żałujący do Birżynian, wszystkie składy opieczętował i niczego się sam jeden niedotknął, a zatém papierow na zaścianki zabierać nie mógł, gdy przeciwnie obżałowany podobno z ciekawości o skarby oycowskie, sam jeden nie które rozdarł opieczętowane zamknięcia, o co żałujący urzędownie protestował się, za cóż więc obżałny postępek swóy w otwieraniu zamków, zwraca na żałgo: który do podobnych faktow nigdy nieściągnął ręki: dziwnego rodzaju jest pretenssya obżał. o wydanie, i utajenie papierow, przypuściwszy bowiem, że żałcy wydał papiery P. Stefankiewiczowi, kto z tego względu w czystém rzeczy pojęciu znaydzie winę? powołany żałcy przez Stefankiewicza i obżałgo do komportacyi papierów w Sądzie, musiał one złożyć, a komportacya ta wywiązuje ślady, zkąd do żałgo doszły te papiery: niechciał widno Obżałny weyrzeć w one, wolał raczey rzucać różne pociski niżli tak bliskiey dotknąć się prawdy. Przez żałosne wymówki o wydanie papierów, żąda obżałny prowadzić żał. drogą nieprawości, iżby obcych papierów nie objawiono, zacność człowieka upoważnić niemoże do tak krzywych projektow i to, że sam obżałny skwapliwie upominał się komportacyi; zarzut zaś o utajenie w komportacyi, niczém udowodnić się niemogący, jawnie okazuje dążność obżał. do uymy sławy żałgo, jak podobnież że żałcy przysięgi nie wykonał, łączy się zniewaga wyroków Sądowych, które do tego obrzędu nieprowadziły żałgo, niepojętym jeszcze porządkiem narzeka obżałny dla czego żałcy jego od pretensyi Stefankiewicza nie bronił, gdy sam obżałny w teyże sprawie oskarża żałującego, czemuż nieszuka obrony od Pana Stefankiewicza, kiedy tę powinność podług swego mniemania upatruje w stronie przeciwney, śmieszną zaiste postrzega się skarga obżałowanego, jako w tym processie wielkie ponosił koszta, ambarasy i zachody, i chociaż ta materya pod żadnym względem do obwinienia żałgo niedaje się nakręcić, dla okazania tyle nierozpatrznego uniesienia się obżał. przypomina jemu, że ta sprawa odbywa się porządkiem śledztwiennym, gdzie jak wiadomo podług ustaw, prócz herbowego papieru żadnych niema kosztów, i żałcy będąc uczestnikiem tey sprawy niedoświadczył onych, ambarasy zaś obżałgo i zachody, jakie były? przez kogo? i w jakiey proporcyi mają bydź nagradzane? żeby oszczędzić brata, zamilczenie żałcy uważa potrzebę. Tego rodzaju stosunkom pełnym nikczemności; a przez żałgo, dowiedzionym wartemi bydź upadku, nadał przynaymniey obżał. podług swego widzenia pozor straty, lecz w konkluzyi swojego pisma dopuścił się większey słabości przez pożądanie nieprawey korzyści, to jest sztrafu na żał. zł. pol. 100,000, ta obżał. petycya szczególnie na ucisk żałgo wysilona, niestety! zawodne czyni obżałgo oczekiwanie a w mieyscu odpowiedzi radzi żałcy gdyby obżałny raczył się wczytać w dokument działowy, gdzie znaydzie, że strona zrywająca ony podpada zarękom, a mimo naywiększe usiłowanie niezdoła wyciągnąć wniosku, iżby żałcy był obowiązany płacić za rękę dla tego, że P. Stefankiewicz poszukuje część ziemi przez oyca obżał. darowaney i należeć jeszcze do ewikcyi przy takim wyjaśnieniu bezzasadnych skarg obżał. przeciw rodzonemu bratu arcy nieprzyzwoicie wymyślonych, przez miłość bliźniego aby obżałny własney i żałgo niemieszał spokoyności, życzy obżał. godnieyszém zająć się zatrudnieniem. Takowe obronne oświadczenie sam aktor podpisał.

Hippolit Gorski Prezydent b. Sądu Grodz. Ptu Telszewskiego.

Zgodność z protokułem poświadczam Ziem. Ptu Telsz. Regent Ignacy Dowkont.

Wolno drukować. Wilno d. 15 marca 1828
Cenzor Norbert Jurgiewicz.